



IM.STEFANA

**FUNDACJA
BATOREGO**

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Warszawa, 3 listopada 2021

Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – nierówny podział środków dla samorządów

W pierwszej edycji Programu Inwestycji Strategicznych do polskich gmin trafiło łącznie 19,3 mld zł, co daje 506 zł na głowę mieszkańca. Jest to zatem kwota ponad czterokrotnie większa, niż ta rozdzielona w ramach II i III transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ponad pół miliarda złotych więcej ponownie trafiło do gmin rządzonych przez osoby związane z PiS, kosztem gmin, gdzie władzę sprawuje opozycja – piszą prof. Jarosław Flis i prof. Paweł Swianiewicz w analizie dla forumIdei Fundacji Batorego.

Przedstawione opracowanie nawiązuje do wcześniejszych, poświęconych sposobowi dystrybucji środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL), rozdysponowanych w [grudniu 2020 roku](#) i [marcu 2021 roku](#). Wykorzystano w nim podobne wzory analizy.

W przypadku mniejszych gmin wyraźnie uprzywilejowana jest ta część samorządów (około jednej siódmej), gdzie u władzy są włodarze z PiS. Włodarze reprezentujący lokalne ugrupowania, w tym ci, którzy w wyborach pokonali konkurentów z PiS, mogli liczyć na podobne dotacje, jak włodarze z opozycyjnych partii sejmowych.

Natomiast **większe gminy – rządzone przez burmistrzów i prezydentów związanych z opozycją – otrzymują systematycznie niższe dotacje niż pozostali**, np. w miastach w przedziale 25-100 tys. mieszkańców, gdzie średnia dotacja wynosi 290 zł na głowę mieszkańca, opozycyjni burmistrzowie otrzymali średnio o ponad 100 zł mniej.

Województwa rządzone przez polityków PiS otrzymały średnio 46,3 zł na głowę mieszkańca. Te rządzone przez opozycję – tylko 24,7 zł. Oznacza to, że **województwa rządzone przez polityków PiS otrzymały prawie dwukrotnie więcej na głowę mieszkańca niż te rządzone przez opozycję.** Wśród 8 województw z największym dofinansowaniem są wszystkie z marszałkami z PiS, zaś wśród 8 z najmniejszymi dotacjami na głowę, tylko w jednym (dolnośląskim) PiS jest w koalicji tworzącej zarząd i to będąc słabszym koalicjantem.

Rozdzielone kwoty są większe niż w przypadku Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w związku z tym „partyjny przechył” może wydawać się mniejszy, ale tak naprawdę nadal pół miliarda złotych jest zabierane gminom rządzonym przez opozycję na rzecz gmin, w których rządzi PiS – podsumowuje prof. Jarosław Flis.

Małe gminy częściej od większych miast dysponują niskimi dochodami budżetowymi w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Oznacza to, że rozdział środków z dotacji rządowych ma pewien walor polityki wyrównawczej – zauważają prof. Flis i prof. Swianiewicz. Podkreślają jednak, że porównanie wielkości dochodów nie uwzględnia np. szerszego zakresu zadań wykonywanych przez miasta na prawach

powiatu (np. dofinansowanie lokalnego transportu publicznego, utrzymania dróg wojewódzkich i krajowych przechodzących przez terytorium tych miast), a w niektórych przypadkach także wyższych kosztów wykonywania części zadań.

Autorzy uważają, że zdecydowanie lepiej byłoby wypracować odpowiedni kształt systemu wyrównawczego (przede wszystkim subwencji wyrównawczej), zamiast według mało transparentnych kryteriów faworyzować pewną grupę gmin przy rozdziale dotacji rozwojowych.

Wyjaśnieniem różnic między wysokością dotacji otrzymywanych przez gminy rządzone przez władarzy różnej orientacji politycznej nie jest zróżnicowanie wielkości gmin, jak często sugerują rządzący. Wśród gmin liczących do 10 tys. mieszkańców, gminy z wójtem popieranym przez PiS są nawet minimalnie większe niż te, w których wójt identyfikuje się z którymś z ugrupowań wchodzących w skład Bloku Senackiego.

Szczegółowe analizy wskazują, że nie jest prawdziwe tłumaczenie, że samorzady rządzone przez PiS, dostają więcej środków, bo są mniejsze i biedniejsze. Nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę gminy o podobnej wielkości i stopniu zamożności, to okazuje się, że te rządzone przez wójtów i burmistrzów z PiS traktowane są przy rozdziale środków znacznie przychylniej niż inne – zauważa prof. Paweł Swianiewicz.

Autorzy analizy podkreślają, że koncepcja, w której zmniejszane są dochody samorządów, a w zamian za to otrzymują one wsparcie w postaci dotacji na konkretne zadania inwestycyjne budzi opór bez względu na sposób dystrybucji środków wyasygnowanych przez rząd. Nawet jeśli ich rozdział byłby zupełnie wolny od politycznych zniekształceń, to i tak oznaczałby, że to rząd, a nie samorzady decydują o tym, które projekty mają być realizowane. Jest to sprzeczne z zasadami samorządności i stanowią niewątpliwie krok w tył jeśli chodzi o decentralizację kraju. Nie ma przekonujących argumentów dlaczego to urzędnicy szczebla centralnego mają lepiej od władz samorządowych wiedzieć, jakie przedsięwzięcia są najbardziej potrzebne społecznościom lokalnym. Dodatkową wadą zastosowanej przez rząd metody jest to, że część samorządów ma obecnie kłopoty z finansowaniem niezbędnych wydatków bieżących, więc otrzymana dotacja inwestycyjna nie rozwiązuje tego problemu.

Do pobrania w wersji PDF: „Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – wzory podziału” Jarosław Flis, Paweł Swianiewicz

Kontakt:

Katarzyna Groblewska

Komunikacja i promocja

kgroblewska@batory.org.pl

kom. +48 601 26 36 42